



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Warszawa, 20 lipca 2020 roku

DP2-WSW.051.328.4.2020

Pan
Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

W odpowiedzi na wystąpienie z 7 kwietnia 2020 roku (VII.564.41.2020.MAW) w sprawie skargi p. Doroty Lenarczyk, sędzi Sądu Rejonowego w Żywcu, skierowanej do Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry, dotyczącej audycji pt. „Kasta”, której bohaterem był p. [redacted] uprzejmie informuję, że zostało w tej sprawie przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, w ramach którego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji poddała analizie całość zgromadzonej dokumentacji, w tym nagranie audycji oraz wyjaśnienia przedstawione przez nadawcę.

Oceny sprawy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dokonała w oparciu o przepisy ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2020 r. poz. 805), a posiłkowo, mając na uwadze art. 3 wskazanej ustawy, także art. 12 ustawy z 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

W przekazanym stanowisku nadawca poinformował m.in., że dziennikarze przygotowujący odcinek dotyczący sprawy p. [redacted] już na etapie zbierania informacji, dołożyli należytej staranności, która przejawiała się w analizie dostępnych dokumentów oraz rozmowach z osobami mającymi bezpośredni kontakt ze sprawą przedstawioną w programie. Dziennikarze (cyt.) *chcieli także uzyskać stanowisko p. sędzi D. Lenarczyk, dając jej możliwość ustosunkowania się do wypowiedzi p. [redacted] oraz przekazanych przez niego dokumentów. Ponieważ sędzia D. Lenarczyk odmówiła wystąpienia przed kamerą, wykorzystano wcześniejsze nagranie. W materiale przedstawiono rozmowę telefoniczną z p. D. Lenarczyk, w której kolejny raz odmówiła ustosunkowania się do przedstawionych przez p. [redacted] zarzutów dotyczących postępowania prowadzonego w 1998 roku. Dziennikarze postąpili więc zgodnie z podstawową zasadą zawodową *audiatum et altera pars*. Jak podkreślił nadawca (cyt.) *rozmowa z p. D. Lenarczyk byłaby szczególnie cenna, gdyż „(...) dziennikarz ma do dyspozycji ograniczone środki w zakresie ustalania faktów i że nie są one w żaden sposób współmierne do środków będących w dyspozycji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Nie sposób w tej sytuacji wymagać takiej ścisłości ustaleń, jaką można uzyskać w sformalizowanych postępowaniach, pamiętając, że niejednokrotnie »dojście do prawdy« w tych postępowaniach pochłania wiele czasu» (Uchwała 7 sędziów SN z 18.02.2005r., IIICZP53/04).**

Nadawca zauważył ponadto, że w swoim wystąpieniu skierowanym do Prokuratora Generalnego p. Dorota Lenarczyk (cyt.) *nie wskazała, które fragmenty audycji były - jej*

zdaniem - nieprawdziwe czy też nierzetelne oraz które informacje nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Przeprowadzona analiza pozwoliła na przyjęcie stanowiska nadawcy. W przedmiotowej audycji znalazła się wypowiedź przed kamerą p. D. Lenarczyk - pozyskana, jak poinformował dziennikarz w audycji, przy realizacji innego materiału - odnosząca się do sprawy p.

(cyt.): *Jako prokurator prokuratury rejonowej w Żywcu nadzorowałam postępowanie przeciwko Pamiętam, że był w tej sprawie tymczasowo aresztowany. Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Bielsku Białej. Od tego czasu ze sprawą nie miałam żadnego kontaktu. Chyba tylko raz występowałam jeszcze jako oskarżyciel publiczny na rozprawie, ale mówię „chyba”, bo tego nie jestem pewna. Od tego czasu ze sprawą nie miałam żadnego kontaktu, nie wiem jak długo trwał tymczasowy areszt, jakie zapadły orzeczenia. Nie wiem. Wszystkie wypowiedzi pod moim adresem są kłamliwe, nieprawdziwe.*

W audycji znalazła się telefoniczna prośba dziennikarza, który zwrócił się do sędzi D. Lenarczyk o dodatkowe odniesienie się do sprawy. Pani sędzia odmówiła, mówiąc (cyt.) *Proszę pana, na temat sprawy prowadzonej przeciwko wypowiadałam się przed kamerą. I to jest wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie. I chyba jasno powiedziałam, że od momentu skierowania aktu oskarżenia nie miałam z tą sprawą do czynienia. Prawda?*

KRRiT nie znalazła podstaw do stwierdzenia, iż nadawca nie dochował należytej staranności w zbieraniu materiałów, a sędzia D. Lenarczyk nie miała możliwości złożenia dodatkowych wyjaśnień. Z możliwości tej sędzia nie skorzystała. KRRiT nie stwierdziła naruszenia przez nadawcę przepisów prawa, a zatem nie będzie podejmowała w tej sprawie dodatkowych działań.

Sędzia Dorota Lenarczyk w przypadku stwierdzenia opublikowania nieprawdziwej lub nieścisłej informacji, zgodnie z art. 31a ustawy Prawo prasowe przysługuje prawo do żądania jej sprostowania, a w przypadku naruszenia dóbr osobistych lub wizerunku przysługuje prawo dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej w postępowaniu sądowym. W przypadku gróźb kierowanych pod adresem sędzi D. Lenarczyk właściwe są organy ścigania.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych informacji.

Z poważaniem,



Witold Kołodziejcki